Artykuł Przyczynienie do powstania szkody

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody swoją podstawę prawną znajduje w brzmieniu art. 362 Kodeksu Cywilnego.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu:

Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przepis niniejszy sugeruje w jaki sposób należy traktować sytuację osoby poszkodowanej, dochodzącej roszczenia za uszczerbek na zdrowiu/ śmierć , które powstały w wypadku komunikacyjnym, jeżeli ta osoba jest współwinna powstania tego wypadku.

Taka współodpowiedzialność (Przyczynienie) może polegać na takich sytuacjach jak. Np. wymuszenie pierwszeństwa, wbiegnięcie pod nadjeżdżający pojazd, brak zapiętych pasów bezpieczeństwa itp. Reasumując jest to obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego bezpośrednio przed powstaniem wypadku.

W/w sytuacja podlega badaniu przez biegłych sądowych. Na podstawie ustaleń biegłych Sąd dokonuje oceny rozmiaru przyczynienia i na tej podstawie wydaje decyzję w zakresie wysokości przyznanego odszkodowania/zadośćuczynienia/ renty.

Zgodnie z brzmieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20.07.2020 r. w sprawie o sygn.akt: V CSK 247/19:

Co do zasady, wyznacznikiem dla określenia wyjściowej sumy zadośćuczynienia, którą można ewentualnie pomniejszyć z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody bądź z powodu wypłacenia pewnej kwoty tytułem zadośćuczynienia przed wszczęciem procesu, jest wysokość roszczenia sprecyzowanego w pozwie (bądź na dalszym etapie postępowania). To poszkodowany bowiem powinien wskazać jak ocenia rozmiar swojej krzywdy i jaka suma będzie dla niego satysfakcjonująca jako zadośćuczynienie. Stanowisko poszkodowanego natomiast podlega weryfikacji przez sąd. Jeśli jednak z podstawy faktycznej pozwu wynika, że żądana suma już uwzględnia okoliczności mające wpływ na obniżenie zadośćuczynienia, to takie stanowisko uprawnionego powinno być wzięte pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i ewentualnego stopnia jego obniżenia.

Artykuł 362 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich stanów faktycznych, w których dochodzi do przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę (również niemajątkową). Nie oznacza to jednak prostego przełożenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na obniżenie należnego odszkodowania czy też zadośćuczynienia i nie przesądza o stopniu tego obniżenia. Użycie przez ustawodawcę w art. 362 k.c. sformułowania "stosowne okoliczności" nakazuje, aby sąd, w ramach pewnego luzu uznania sędziowskiego, uwzględnił wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, takie np. jak stopień winy sprawcy, wiek poszkodowanego i stopień jego rozwoju, szczególne okoliczności towarzyszące zdarzeniu wywołującemu szkodę. Dopiero po dokonaniu prawidłowej oceny wszystkich zindywidualizowanych okoliczności związanych z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ocenić można, jaka kwota będzie odpowiednią sumą zadośćuczynienia, zgodnie z normą określoną w art. 448 k.c.

Wątpliwość może budzić kwestia wieku poszkodowanego, wskazana w w/w orzeczeniu

Przykład I– Dziecko w wieku poniżej 13 roku życia poniosło śmierć w wyniku wbiegnięcia w nieprawidłowym miejscu pod nadjeżdżający samochód z prędkością dwukrotnie wyższą od dopuszczalnej. W niniejszej sprawie ………… (Sąd Rejonowy w ………………) w wyroku z dnia ……………………….. r. uznał przyczynienie dziecka w wysokości 50 % do powstania wypadku , natomiast na skutek wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w ……………………………….wyrokiem w sprawie ……………. zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając kwotę przyznanego zadośćuczynienia, z uwagi na fakt uznania przyczynienia dziecka do powstania wypadku, w wysokości 25%. Sąd stwierdził mn. iż: *Ustalenie przez Sąd Rejonowy, że małoletnia przyczyniła się do szkody w 50% pomija zupełnie doświadczenie życiowe, które nie pozwala oczekiwać od dziecka w wieku 7 lat zachowania takiej staranności na drodze, jakiej oczekuje się od osoby dorosłej, będącej w stanie racjonalnie ocenić sytuację i przewidzieć skutki swoich zachowań i płynące z nich ewentualne zagrożenia.*

Opracował Radca Prawny Jacek Sławomir Osuch